

Sygn. akt IV K 34/18

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2018r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w IV Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - SSR (del.) Piotr Pawlik

Ławnicy - Joanna Golicz, Krzysztof Szafraniec

Protokolant - A. Z.

w obecności Prokuratora Marka Rysia

po rozpoznaniu w dniach 20 marca, 16 kwietnia, 17 maja, 12 czerwca 2018r. sprawy:

1. D. K. (K.),

s. S. i K. z d. K.,

ur. (...) roku w R.,

2. A. S. (S.),

s. G. i U., z d. M.,

ur. (...) roku w R.,

3. A. B. (B.),

s. R. i T. z d. Z.,

ur. (...) roku w O.,

oskarżonych o to, że:

w dniu 3 grudnia 2017 roku w R. działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy poprzez zadawanie uderzeń rękami, kopaniu po całym ciele, uderzeniu pustą butelką po piwie w głowę dokonali pobicia D. B. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany ciętej okolicy skroniowej prawej oraz posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża i grożąc pozbawieniem życia po uprzednim żądaniu wydania pieniędzy w kwocie 50 złotych, skradli 2 kilogramy pierogów, pyz z mięsem, mięsa mielonego, noża kuchennego, etui na dokumenty, karmy dla psa, dwóch ręczników o łącznej wartości 95 złotych oraz dokumentów w postaci dowodu osobistego, karty NFZ i karty bankomatowej (...) S.A. na szkodę w/w pokrzywdzonego, przy czym:

- **D. K.** zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Rejonowego w R. z dnia 30 maja 2011 roku, sygn. akt II K 517/10 w wymiarze 8 lat pozbawiania wolności za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i inne, którą to karę pozbawienia

wolności odbył w okresach: od 17 listopada 2008r. do 18 listopada 2008r., od 27 listopada 2012r. do 12 marca 2013r. i od 31 lipca 2014r. do 15 kwietnia 2015r.,

- **A. S.** zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Okręgowego w G. z dnia 29 czerwca 2015 roku, sygn. akt IV K 66/15 w wymiarze 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i inne, którą to karę pozbawienia wolności odbył od dnia 13 listopada 2014r. do dnia 13 września 2017r.,

- **A. B.** zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Okręgowego w G. z dnia 27 października 2004 roku, sygn. akt IV K 102/04 w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i inne, którą to karę pozbawienia wolności odbył w okresie od dnia 12 grudnia 2000r. do dnia 21 listopada 2008r. i od 6 marca 2011r. do dnia 26 marca 2013r.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.,

- orzeka -

1. oskarżonych **D. K., A. S. i A. B.** uznaje za winnych tego, że w dniu 03 grudnia 2017 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu D. B. bijąc go pięściami, kopiąc po całym ciele i uderzając pustą butelką po piwie w głowę, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, rany ciętej skóry czoła, stłuczenia dolnej wewnętrznej części ramienia prawego z krwiakiem podskórnym, stłuczenia okolicy oczodołu lewego z zasinieniem pod okiem, drobnych ran skóry czoła, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, narażając tym samym pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. (średni uszczerbek na zdrowiu), a następnie grożąc pozbawieniem życia oraz posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża żądali wydania pieniędzy i dokonali na szkodę pokrzywdzonego zaboru w celu przywłaszczenia mrożoną mieszankę pierogów i pyz, nóż kuchenny, dwa ręczniki, karmę dla psa i etui na dokumenty o łącznej wartości 61,32 złotych

wraz z dowodem osobistym, kartą płatniczą wystawioną przez bank (...) S.A. oraz usunęli dokument w postaci karty Narodowego Funduszu Zdrowia, którym nie mieli prawa wyłączenie rozporządzać, przy czym ustala, że:

- **D. K.** czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 08 grudnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt II K 354/14 za umyślne przestępstwo podobne z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tym wyrokiem w okresie od 13 czerwca 2016 roku do 09 kwietnia 2017 roku,

- **A. S.** czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05 grudnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt IV K 55/14 za ciąg umyślnych przestępstw podobnych z art. 157 § 1 k.k. na jedną karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w G. z dnia 29 czerwca 2015 roku w sprawie o sygn. akt IV K 66/15 m.in. w okresie od 13 listopada 2014 roku do 13 września 2017 roku,

- **A. B.** czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 15 października 2003 roku w sprawie o sygn. akt IV K 150/02 za umyślne przestępstwo podobne z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. na karę 10 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w G. z dnia 27 października 2004 roku w sprawie o sygn. akt IV K 102/04 m.in. w okresie od 06 marca 2011 roku do 26 marca 2013 roku,

to jest winnych popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. – i za to na podstawie art. 280 § 2 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. skazuje:

- **D. K.** na karę **4 (czterech) lat** pozbawienia wolności,
- **A. S.** na karę **4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy** pozbawienia wolności ,
- **A. B.** na karę **4 (czterech) lat** pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu **D. K.** na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 04 grudnia 2017 roku (godz. 17: 30) do dnia 19 czerwca 2018 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu **A. S.** na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 04 grudnia 2017 roku (godz. 17: 40) do dnia 19 czerwca 2018 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu **A. B.** na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 06 grudnia 2017 roku (godz. 11: 00) do dnia 19 czerwca 2018 roku przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

5. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - prawo o adwokaturze przyznaje r. pr. I. P. ze Skarbu Państwa kwotę 672,00 (sześciuset siedemdziesięciu dwóch) złotych kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu D. K. z urzędu plus kwotę 154,56 (stu pięćdziesięciu czterech i 56/100) złotych podatku VAT, łącznie kwotę 826,56 (ośmiuset dwudziestu sześciu i 56/100) złotych;

6. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - prawo o adwokaturze przyznaje adw. P. C. ze Skarbu Państwa kwotę 672,00 (sześciuset siedemdziesięciu dwóch) złotych kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu A. S. z urzędu plus kwotę 154,56 (stu pięćdziesięciu czterech i 56/100) złotych podatku VAT, łącznie kwotę 826,56 (ośmiuset dwudziestu sześciu i 56/100) złotych;

7. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - prawo o adwokaturze przyznaje r. pr. W. R. ze Skarbu Państwa kwotę 672,00 (sześciuset siedemdziesięciu dwóch) złotych kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu A. B. z urzędu plus kwotę 154,56 (stu pięćdziesięciu czterech i 56/100) złotych podatku VAT, łącznie kwotę 826,56 (ośmiuset dwudziestu sześciu i 56/100) złotych;

8. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 34/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 czerwca 2018r.

Stan faktyczny

W dniu 03 grudnia 2017r. w godzinach porannych D. K. przebywał w swoim mieszkaniu przy ul. (...) w R. wraz z konkubiną P. H..

Pomiędzy godzinami 9:00 a 10:00 zadzwonił do niego pokrzywdzony D. B. z propozycją spotkania. Mężczyźni znali się od około roku. Pokrzywdzony pomagał D. K., który po wyjściu z zakładu karnego nie radził sobie finansowo. Pomoc polegała na przekazywaniu mu drobnych sum pieniędzy, ubrań oraz artykułów spożywczych. D. B. krótko po rozmowie

pojawił się w mieszkaniu oskarżonego. W trakcie spotkania pokrzywdzony żalił się na brak pieniędzy i możliwości ich zarobienia, na co D. K. zaproponował mu współudział w kradzieży. Pokrzywdzony nie zdecydował się od razu i dopiero w godzinach popołudniowych tego samego dnia poinformował D. K. telefonicznie, iż nie zamierza brać udziału w kradzieży.

W godzinach wieczornych tego samego dnia D. K. odwiedzili koledzy - A. B. i A. S.. Wszyscy postanowili udać się do D. B. po pieniądze. D. K. był dodatkowo zdenerwowany wcześniejszą rozmową telefoniczną z pokrzywdzonym. Oskarżeni byli pod wpływem alkoholu.

D. K. najlepiej znał D. B. i zaprowadził pozostałych do miejsca jego zamieszkania. D. K. zadzwonił do drzwi. W wizjerze D. B. dostrzegł jedynie D. K. i tylko z tego względu otworzył drzwi wejściowe do mieszkania. Wówczas do mieszkania wtargnęli D. K., A. B. i A. S.. Od razu został uderzony z pięści w twarz przez A. B., po czym upadł na ziemię i był kopany przez A. B. i A. S., a działaniom tym przyglądał się D. K.. Pokrzywdzony był bez szans i nie widział sensu stawiać opór. W pewnym momencie A. S. zażądał od pokrzywdzonego pieniędzy w kwocie 50,00 złotych, a gdy pokrzywdzony odpowiedział, że nie posiada żadnych pieniędzy, sprawca rozbił mu na głowie pustą, szklaną butelkę po piwie. Pokrzywdzony zamiast pieniędzy zaoferował oskarżonym wydanie im sprzętu RTV, jednakże interesowała ich jedynie gotówka. A. S. udał się do kuchni i zabrał z niej nóż kuchenny, który przyłożył pokrzywdzonemu najpierw do kolana, a następnie do gardła, grożąc mu przy tym pozbawieniem życia. Na ostrzu noża znajdował się nadruk z motywem florystycznym w kolorach niebieskim oraz zielonym, natomiast jego rękojeść przyozdabiał wzór złożony z biało-niebieskich pasów. Pozostali sprawcy w tym czasie przechadzali się po mieszkaniu. Po chwili A. S. wyszedł z pokrzywdzonym do sąsiedniej klatki zabierając ze sobą nóż i grożąc jego użyciem w razie nieposłuszeństwa pokrzywdzonego. Mężczyźni udali się tam z inicjatywy D. B., który zaproponował, że pożyczyci pieniądze od sąsiadów, mając przy tym nadzieję, że otrzyma jakąkolwiek pomoc. Żaden z sąsiadów, do którego dzwonił domofonem lub pukał pokrzywdzony, nie otworzył jednak drzwi. Mężczyźni wrócili do mieszkania pokrzywdzonego, w którym A. S. nakazał D. B. złożyć pisemne oświadczenie wskazujące, że następnego dnia do godziny 6:00 rano przekaże mu 500,00 złotych. Po jego sporządzeniu A. S. zabrał pokrzywdzonemu etui, w którym znajdowały się dowód osobisty, karta NFZ, karta płatnicza z banku (...) S.A. oraz inne rzeczy. Ponadto z mieszkania pokrzywdzonego oskarżeni zabrali dwa ręczniki kąpielowe, które znajdowały się na wieszaku w łazience, karmę dla psa, a z lodówki mrożoną mieszankę pyz i pierogów. Oskarżeni wspólnie opuścili mieszkanie pokrzywdzonego.

Po opuszczeniu przez oskarżonych mieszkania pokrzywdzonego D. B. wezwał pogotowie, które przyjechało na miejsce zdarzenia wraz z patrolem policji.

W trakcie zdarzenia w mieszkaniu pokrzywdzonego przebywała jego niepełnosprawna matka I. B., która ze względu na wadę słuchu i wzroku oraz fakt, iż stale przebywa w łóżku, nie miała świadomości tego, co dzieje się za ścianą. U pokrzywdzonego czas spędzał również jego znajomy A. C. (1), który był bezpośrednim świadkiem zdarzenia. W trakcie, gdy oskarżeni wtargnęli do mieszkania przebywał w toalecie, a gdy z niej wyszedł, kazali mu odwrócić głowę i nie patrzeć. Pokrzywdzony i jego gość byli również pod wpływem alkoholu.

Po zdarzeniu do mieszkania D. K. w różnych odstępach czasu przychodzili poszczególni oskarżeni. A. B. nocował u D. K.. Następnego dnia rano wyszedł. Jednocześnie w kuchni mieszkania P. H. zauważyła nóż i reklamówkę z żywnością należące do pokrzywdzonego. W godzinach popołudniowych w mieszkaniu przy ul. (...) w R. pojawił się A. S..

W dniu 04 grudnia 2017r. D. B. złożył zawiadomienie o przestępstwie. Jeszcze w tym samym dniu w mieszkaniu D. K. zatrzymani zostali D. K. (17:30) i A. S. (godz. 17:40). Funkcjonariusze KP (...) w R. dokonali przeszukania mieszkania pod w/w adresem, w czasie którego znaleziono nóż oraz reklamówkę z zawartością produktów spożywczych należące do D. B..

W dniu 05 grudnia 2017r. D. B. został poddany oględzinom w zakresie doznanych w dniu poprzednim obrażeń ciała. W ich trakcie ujawniono zasinienie lewego oczodołu biegnące od wewnętrznej części nasady oka i nosa pod oczodołem w kierunku kości jarzmowej, a także zadrapania na lewej stronie czoła przy nasadzie włosów oraz na prawej skroni. Dodatkowo na prawej stronie czoła ujawniono rozcięcie po zaopatrzeniu chirurgicznym (szwy), w środkowej

części czoła ujawniono drobne zadrapania, po prawej stronie powyżej ust ujawniono zaczerwienienie i zadrapanie, a na prawej ręce w przedniej części ramienia zasinienia i zaczerwienienia. Z czynności sporządzono dokumentację fotograficzną. Na skutek zachowania oskarżonych D. B. ostatecznie doznał lekkich obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, rany ciętej skóry czoła, stłuczenia dolnej wewnętrznej części ramienia prawego z krwiakiem podskórnym, stłuczenia okolicy oczodołu lewego z zasinieniem pod okiem, drobnych ran skóry czoła.

W dniu 06 grudnia 2017r. zatrzymany został A. B., który sam stawił się w KP (...) w R..

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy w G. ustalił w oparciu o następujący materiał dowodowy:

- częściowe wyjaśnienia oskarżonych: D. K. (k. 53, 60, 87, 191- 192, 395v. – 397, 400), A. S. (k. 65, 94, 397v.), A. B. (k. 83, 101 – 102, 189v. – 190, 397v. – 398, 400), zeznania świadków: częściowe pokrzywdzonego D. B. (k. 3, 27v. – 28, 189 – 190, 191 – 192, 203 – 204, 398v. – 400), P. H. (k. 22v. – 23), A. C. (2) (k. 76v. – 77),

- protokół zawiadomienia o przestępstwie (k. 2), protokoły zatrzymania osoby (k. 9, 11, 73), protokół przeszukania mieszkania (k. 15 – 17), dokumentacje zdjęciową (k. 18 – 21, 35 - 37), tablice poglądowe (k. 31 – 32), protokół oględzin D. B. (k. 33 - 34), opinię sądowo – lekarską (k. 222 – 223), kartę informacyjną z leczenia szpitalnego A. B. (k. 443 – 446).

D. K., ps. „ B.” ma 56 lat. Posiada wykształcenie zawodowe (górnik). Jest bezrobotnym kawalerem. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Był wielokrotnie karany sądownie (dane o karalności i odpisy wyroków - k. 171 - 176). Na wolności mieszkał w R., wykazywał zachowania negatywne społecznie, prowadził pasożytniczy tryb życia, wykazywał agresję, nadużywał alkoholu, utrzymywał kontakty z okolicznym środowiskiem przestępczym (wywiad środowiskowy – k. 146 – 147).

A. S., ps. „ S. (1) ”, „ Ł. ” ma 39 lat. Posiada wykształcenie podstawowe (z zawodu piekarz). Jest stanu wolnego i ma dwójkę dzieci. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Utrzymuje się z prac dorywczych Był wielokrotnie karany sądownie (dane o karalności i odpisy wyroków - k. 159 – 170, 340 - 343). Na wolności mieszkał w R. (wywiad środowiskowy – k. 141 – 142).

A. B., ps. „ W. ”, „ G. ”, „ W. (2) ” ma 43 lata. Posiada wykształcenie zawodowe (mechanik maszyn). Jest kawalerem i ojcem 6 dzieci. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Pozostaje na utrzymaniu matki. Był wielokrotnie karany sądownie (dane o karalności i odpisy wyroków - k. 180 – 183, 371 - 373). Na wolności mieszkał w R., wykazywał zachowania negatywne społecznie i agresję (wywiad środowiskowy – k. 150 – 152). Jest uzależniony od alkoholu, a w chwili czynu był poczytalny (opinia sądowo – psychiatryczna – k. 210 - 212).

D. K., A. S. i A. B. zostali oskarżeni przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w R. o to, że w dniu 3 grudnia 2017 roku w R. działając wspólnie i w porozumieniu, używając przemocy poprzez zadawanie uderzeń rękami, kopaniu po całym ciele, uderzeniu pustą butelką po piwie w głowę dokonali pobicia D. B. narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., czym spowodowali u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci rany ciętej okolicy skroniowej prawej oraz posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża i grożąc pozbawieniem życia po uprzednim żądaniu wydania pieniędzy w kwocie 50 złotych, skradli 2 kilogramy pierogów, pyz z mięsem, mięsa mielonego, noża kuchennego, etui na dokumenty, karmy dla psa, dwóch ręczników o łącznej wartości 95 złotych oraz dokumentów w postaci dowodu osobistego, karty NFZ i karty bankomatowej (...) S.A. na szkodę w/w pokrzywdzonego, przy czym:

- D. K. zarzuconego mu czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Rejonowego w R. z dnia 30 maja 2011 roku, sygn. akt II K 517/10 w wymiarze 8 lat pozbawiania wolności za przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i inne, którą to karę pozbawienia wolności odbył w okresach: od 17 listopada 2008r. do 18 listopada 2008r., od 27 listopada 2012r. do 12 marca 2013r. i od 31 lipca 2014r. do 15 kwietnia 2015r.,

- A. S. zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Okręgowego w G. z dnia 29 czerwca 2015 roku, sygn. akt IV K 66/15 w wymiarze 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. i inne, którą to karę pozbawienia wolności odbył od dnia 13 listopada 2014r. do dnia 13 września 2017r.,

- A. B. zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5-ciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności orzeczonej na mocy wyroku łącznego Sądu Okręgowego w G. z dnia 27 października 2004 roku, sygn. akt IV K 102/04 w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i inne, którą to karę pozbawienia wolności odbył w okresie od dnia 12 grudnia 2000r. do dnia 21 listopada 2008r. i od 6 marca 2011r. do dnia 26 marca 2013r.,

tj. oskarżeni zostali o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k.

Ocena materiału dowodowego

D. K. w postępowaniu przygotowawczym w czasie pierwszego przesłuchania częściowo przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oskarżony wyjaśnił wówczas, że 03 grudnia 2017r. spożywał w swoim mieszkaniu wraz z konkubinią P. H. piwo i odwiedziło go dwóch znajomych – kolega o nazwisku S. oraz kolega o pseudonimie „S.”. W pewnym momencie oskarżony postanowił udać się do pokrzywdzonego załatwić swoją prywatną sprawę - tj. ubliżania w przeszłości przez pokrzywdzonego ówczesnej konkubinie oskarżonego. Pozostała dwójka udała się razem z nim do D. B., ponieważ – jak się okazało - musiała odzyskać dług od pokrzywdzonego. Oskarżony potwierdził, że to on zadzwonił w domofon mieszkania pokrzywdzonego i wszyscy we trzech weszli do środka. W środku w pokoju zdążył zauważyć bezdomnego kolegę pokrzywdzonego, a następnie uderzył D. B. dwukrotnie z otwartej ręki w twarz. Następnie – jak wyjaśnił – zwrócił się do pokrzywdzonego, że sprawę załatwił i dodał, że „ są jeszcze z nim inni, którzy też mają z nim do pogadania”. Po tych słowach wyszedł z budynku, a w mieszkaniu zostali „Ł.” i „S.”. Po chwili na zewnątrz, kiedy już wracał do domu, zobaczył pokrzywdzonego i „Ł.”, którzy szli do klatki obok. Było ciemno i nie widział, aby „Ł.” trzymał coś w ręce. Usłyszał tylko, że pokrzywdzony zadzwonił do kogoś na domofon i chciał pożyczyć pieniądze. Oskarżony zapewnił, że nie wie co działo się w mieszkaniu pokrzywdzonego, kiedy już je opuścił. Zaprzeczył, aby kopał pokrzywdzonego. Dodał tylko, że od konkubiny dowiedział się, że później w czasie jego 30-minutowej nieobecności (wyszedł bowiem do sklepu) do jego mieszkania przyszedł „Ł.” i przyniósł nóż prawdopodobnie mówiąc, aby go „ przytrzymała, lub przechowała”. Po powrocie ze sklepu zauważył również reklamówkę z mrożonkami. Na koniec oskarżony wyjaśnił, że po wyjściu z mieszkania pokrzywdzonego w tym dniu już nie widział się z „Ł.” i „S.” i nie ma pojęcia, co oni robili.

W czasie posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania w dniu 07 grudnia 2017r. D. K. potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia i dodał, że mężczyzn o pseudonimie „S.” i „Ł.” zna jedynie z widzenia, ale nie zna ich nazwisk. Słyszał jedynie, że „Ł.” to S. i tak na niego mówił. Zaprzeczył jednocześnie, aby znał A. B..

W trakcie przeprowadzonej w dniu 08 stycznia 2018r. konfrontacji z pokrzywdzonym D. K. kolejny raz przedstawił podawaną przez siebie w poprzednich przesłuchaniach wersję zdarzeń i po okazaniu tablic poglądowych rozpoznał na jednej z nich współoskarżonego A. S., z którym – jak wyjaśnił – wchodził do mieszkania D. B.. Co więcej - D. K. podał wówczas zupełnie nową okoliczność – wyjaśnił bowiem, że kiedy wchodził do mieszkania pokrzywdzonego, to wychodził w niego mężczyzna o pseudonimie „W. (1)”, którego wskazał na tablicy poglądowej, a która przedstawiała zdjęcie A. B.. Oskarżony zaprzeczył, aby z tą osobą wchodził do mieszkania pokrzywdzonego.

Przed Sądem D. K. ponownie częściowo przyznał się do winy i potwierdził swoje wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Dodatkowo wyjaśnił, że w dniu zdarzenia do jego mieszkania przyszedł bez zapowiedzi znani mu z widzenia A. B. i A. S., a na D. B. zdenerwowany był nie tylko z powodu ubliżania konkubinie, ale również z tego powodu, że pokrzywdzony obiecał mu pomóc w kradzieży, po czym wycofał się z tego. Oskarżony następnie wyjaśnił, że do pokrzywdzonego poszedł z A. S. i A. B., a z mieszkania wychodził wówczas „S.”. Dodał też, że po wyjściu od

pokrzywdzonego poszedł do siebie wraz z A. B., który u niego nocował i wyszedł z mieszkania dopiero nad ranem. W zakresie noża, który znalazł się w jego mieszkaniu wyjaśnił następująco: „Następnego dnia pod wieczór, ale nie wiem która była godzina, przyszedł do mnie A. S.. Otwarłem mu drzwi i powiedział mi czy może ze mną pogadać, ja powiedziałem wejdź. I rozmawiałem z nim w kuchni. Zaczął mi wyjaśniać w jakiej okoliczności znalazł się u mnie nóż w mieszkaniu. Powiedział, że gdy mnie już nie było i B., to okazało się, że B. S. był winien 50 zł i że poszkodowany był zdenerwowany, że ode mnie dostał i wpadł w jakiś szok, wbiegł do kuchni i rzucił się na oskarżonego. S. nie wiedział co ma zrobić i chwycił za butelkę”. Następnie odpowiadając na pytania oskarżony wyjaśnił, że przed nim z mieszkania musiał wyjść A. B., bo go spotkał na zewnątrz. Natomiast A. S. spotkał dopiero następnego dnia. Zapewnił, że nie widział, aby ktoś uderzył pokrzywdzonego butelką w głowę bądź, aby ktoś w mieszkaniu B. używał noża. Oskarżony dopytywany dodatkowo wyjaśnił, że jeśli chodzi o pseudonimy B., to zna tylko dwa, tj. „W. ” i „W. (1) ”. Ustosunkowując się do nieścisłości D. K. wyjaśnił: „nie wspomniałem wówczas o B., bo ja nawet nie wiedziałem, że ja będę miał z nim jakąś sprawę. Wyleciało mi z głowy, że poszedłem tam również, aby zwrócić pokrzywdzonemu uwagę, że zrobił ze mnie idiotę. Może w czasie konfrontacji doszło do jakiejś pomyłki”.

Przechodząc do oceny wyjaśnień D. K., Sąd odmówił im wiary w zakresie, w jakim sprzeczne były one z poczynionymi ustaleniami w zakresie stanu faktycznego. W tej części stanowiły one zdaniem Sądu meriti przyjętą przez oskarżonego linię obrony zmierzającą, jeśli nie do uniknięcia, to przynajmniej do złagodzenia odpowiedzialności karnej (częściowe przyznanie się). Poza ostatecznym potwierdzeniem ustalonego faktu, że wraz z A. S. i A. B. był w mieszkaniu pokrzywdzonego, relacja oskarżonego była niskiej i wątpliwej jakości. Oskarżony w trakcie postępowania zmieniał relacje (np. początkowo eliminował ze sprawy A. B. i aby ukryć jego rzeczywisty udział w sprawie określał go różnymi pseudonimami, co miało utrudnić dojście do prawdy), wprowadzał do nich nowe okoliczności (np. dopiero w trakcie trzeciego przesłuchania opowiedział o mężczyźnie wychodzącym z mieszkania pokrzywdzonego), a istotne rozbieżności tłumaczył w sposób bardzo nieudolny i nieprzekonywujący. Brak logiki w jego relacji był oczywisty i przysłowiowo „rzucił się w oczy”. Gdy przeprowadzane dowody coraz bardziej obciążały oskarżonego, jego wyjaśnienia ewaluowały i zbliżały się do ustalonego stanu faktycznego. Co więcej – wyjaśnienia te były odmienne od relacji przede wszystkim pokrzywdzonego D. B. i świadka A. C. (2). Sąd nie dał wiary oskarżonemu, że uderzył pokrzywdzonego – zaprzeczył temu bowiem sam D. B.. Wyjaśniając w ten sposób D. K. zapewne kolejny raz chciał przyjąć na siebie odpowiedzialność za zachowanie A. B..

Współoskarżony **A. S.** w toku całego postępowania konsekwentnie nie przyznawał się do winy. W swoich wyjaśnieniach zaznaczył, że w dniu 03 grudnia 2017r. przez cały dzień był u wujka, z którym pił alkohol i nigdzie nie wychodził. Dopiero o 06:45 następnego dnia z piwami poszedł do D. K., gdzie został zatrzymany. Dodał, że nie zna D. B., A. B., a sam ma pseudonim „H.” lub „S. (1)”, ale nie „L.”. Odmienne relacje współoskarżonych ocenił jednym zdaniem: „oni chyba się wszyscy zmówili przeciwko mnie, nie wiem jaki mieliby powód, wydaje mi się, że chcieli się zemścić za dawny zatarg z K. ”. Przed Sądem oskarżony odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Sąd dał wiarę oskarżonemu tylko w zakresie jednej okoliczności - że w dniu 04 grudnia 2017r. był w mieszkaniu D. K. i został tam zatrzymany. Okoliczność tą potwierdza niekwestionowany przez żadną ze stron protokół zatrzymania osoby A. S.. W pozostałym zakresie Sąd meriti nie dał wiary lakonicznej w zasadzie relacji oskarżonego. Ostrożna wersja A. S. była bowiem odosobniona, wyjątkowa i nie poparta żadnymi dowodami. Jedynie niewiarygodny A. B. zapewniał, że w mieszkaniu pokrzywdzonego był jedynie z D. K.. Tymczasem zarówno współoskarżony D. K., jak i świadkowie potwierdzali obecność tego właśnie oskarżonego w mieszkaniu D. K., następnie na miejscu rozboju, a pokrzywdzony także jego aktywną rolę, w tym posługiwanie się nożem i butelką (D. B. bez chwili zastanowienia rozpoznał oskarżonego na tablicy pogłądowej, a P. H. zeznała, że widziała oskarżonego kilkakrotnie tego wieczora - zarówno przed, jak i po dokonaniu rozboju na pokrzywdzonym). W konsekwencji nieprzekonywująca wersja oskarżonego nie znalazła w żadnej mierze akceptacji Sądu rozpoznającego sprawę.

Trzecia z osób oskarżonych **A. B.** nie poczuwał się również do winy. Przyznał, że w dniu zdarzenia był w mieszkaniu D. K., gdzie była też jego dziewczyna P. H.. Pili razem alkohol i w pewnym momencie poszli do mieszkania D. B. (raz wyjaśnił: „nie pamiętam dlaczego, może chcieliśmy go odwiedzić”, innym razem: „udałem się tam, bo byłem głodny”, a jeszcze innym: „poszedłem tam dla towarzystwa”). A. B. wyjaśnił, że K. dyskutował z B., który – na oświadczenie

oskarżonego, że jest głodny - pozwolił mu zabrać z lodówki jedzenie. W tej sytuacji oskarżony wziął jedzenie, spakował do reklamówki i wyszedł z mieszkania. Po chwili dołączył do niego D. K., z którym poszedł do jego mieszkania, gdzie przemocował. Oskarżony przyznał ponadto, że mówią na niego „W.” lub „G.” (zapewne dlatego, że urodził się na M. – uwaga Sądu). A. B. zaprzeczył, aby na miejscu zdarzenia był A. S., a także zapewnił, że nikt w tym mieszkaniu nie stosował przemocy oraz nie posługiwał się nożem. Jednocześnie wyjaśnił, że pokrzywdzony nie był mu winny żadnych pieniędzy. Na dowód tego, że nie mógł brać udziału w zdarzeniu (a przede wszystkim nie mógł używać przemocy) oskarżony przedstawił kartę informacyjną z leczenia szpitalnego z dnia 15 maja 2017r. wskazującą na stłuczenie i naderwanie okolicy podbrzusza lewego i prawego stawu biodrowego oraz stłuczenie kciuka lewego. Z kolei okazane przed Sądem w dniu 20 marca 2018r. bony spożywcze na łączną kwotę 100,00 zł miały dowodzić, że oskarżony nie miał zamiaru kradzieży jakichkolwiek rzeczy od pokrzywdzonego.

Wyjaśnieniom A. B. Sąd dał wiarę tylko częściowo, to jest w takim zakresie, w jakim odpowiadają poczynionym przez Sąd ustaleniom faktycznym. Za odpowiadające prawdzie Sąd uznał przede wszystkim te wyjaśnienia, w których A. B. przyznał, że przed zdarzeniem był w mieszkaniu D. K., następnie w mieszkaniu pokrzywdzonego oraz, że ponownie powrócił do mieszkania D. K.. Oskarżony wykluczył obecność A. S. na miejscu przestępstwa oraz, że doszło do rozboju i pobicia pokrzywdzonego. Relacja ta nie była zgodna z prawdą. Wersja w tej części, co należy z całą stanowczością podkreślić, nie znalazła wsparcia w innych obiektywnych i wiarygodnych dowodach przeprowadzonych w sprawie. Tym samym Sąd nie brał jej pod uwagę. Z kolei przedstawiona karta informacyjna i bony nie stanowiły dla Sądu dowodu ekskulpującego oskarżonego. Kartę wystawiono w maju 2017r., a zdarzenie miało miejsce po upływie 6 miesięcy w grudniu 2017r., opisane obrażenia nie wykluczały możliwości zadawania uderzeń i kopania pokrzywdzonego, a fakt ten potwierdził pokrzywdzony D. B. i jego gość A. C. (1). Z kolei do argumentacji dotyczącej bonów ciężko w racjonalny sposób się odnieść. Tym bardziej, że jeżeli nawet ich posiadanie miało oznaczać, że A. B. nie miał zamiaru dokonania kradzieży, to już nie sposób w tych okolicznościach sensownie wytłumaczyć faktu, że oskarżony zabrał jednak pokrzywdzonemu jedzenie, a nawet karmę dla psa.

Przedstawione powyżej wyjaśnienia D. K., A. S. i A. B. przedstawiały odmienną wersję tego, co wydarzyło się w dniu 03 grudnia 2017r. i jaka była rola każdego z nich. Nie było to bynajmniej wynikiem tego, że każdy z oskarżonych w tym dniu spożywał alkohol. W ocenie Sądu przyjmując taką postawę oskarżeni wzajemnie się chronili podejmując, nieudolne dla Sądu, próby odsunięcia podejrzeń i uniknięcia odpowiedzialności karnej. D. K. i A. B. ukrywali dodatkowo swoje rzeczywiste zamiary i motywacje podając wzajemnie sprzeczne powody, dla których udali się do pokrzywdzonego (D. K. - ubliżanie konkubinie, odebranie długu przez dwóch pozostałych oskarżonych; A. B. – „nie pamiętam dlaczego, może chcieliśmy go odwiedzić”, innym razem: „udałem się tam, bo byłem głodny”, jednocześnie zapewnił, że pokrzywdzony nie był mu winny żadnych pieniędzy, co nota bene potwierdził D. B.). Tymczasem zebrane w sprawie dowody wykazały, że oczywistym zamiarem oskarżonych było zdobycie od pokrzywdzonego co najmniej pieniędzy na alkohol lub inne doraźne potrzeby. Za tą okolicznością przemawia udowodniony w trakcie postępowania fakt, że pokrzywdzony służył kolegom w potrzebie, wspierając ich finansowo w miarę swoich możliwości. Wszystko inne, a przywoływane przez oskarżonych w ich wyjaśnieniach, było tylko pretekstem. Oskarżeni usiłowali przy tym jednocześnie, przynajmniej D. K. i A. B., zdyskredytować zeznania osoby pokrzywdzonej – D. B., składając w trakcie procesu wielokrotnie wnioski o przebadanie pokrzywdzonego czy to przez psychiatrę, czy to psychologa czy nawet na wariografie. Dla Sądu orzekającego w sprawie cel tych zabiegów był jeden – podważenie wiarygodnej relacji D. B..

Tymczasem to pokrzywdzony **D. B.** ostatecznie przekonał Sąd. Wprawdzie początkowo jego zeznanie były chaotyczne, ale Sąd w ostatecznym rozrachunku dał im wiarę tym bardziej, że dopytywany D. B. z upływem czasu stawał się konkretny, logiczny, rzeczowy i spójny. Jedno było pewne – już od pierwszej relacji zawartej w zawiadomieniu o przestępstwie pokrzywdzony konsekwentnie wskazywał, że był ofiarą przemocy, został pobity, okradziony oraz, że grożono mu przy użyciu noża. Istotnym był też fakt, że niezwłocznie po zdarzeniu wezwał pogotowie, a po udzieleniu mu niezbędnej pomocy złożył zawiadomienie o przestępstwie. Pokrzywdzony początkowo wskazywał, że do jego mieszkania około godz. 22:00 przyszedł D. K. wraz z trzema innymi mężczyznami. Od jednego z nich dostał trzy uderzenia z pięści w twarz, po czym upadł i był kopany przez niego i dwóch pozostałych. Dodatkowo jeden tych mężczyzn rozbił mu na głowie butelkę po piwie, a następnie wziął z kuchni nóż i żądając pieniędzy

groził pozbawieniem życia. Mężczyzna ten – jak zeznał pokrzywdzony – zabrał z jego mieszkania ten nóż oraz etui z dokumentami (dowód osobisty, karta NFZ, karta bankomatowa). Pozostali mężczyźni zabrali mu natomiast żywność. D. B. dodał, że obawia się „kolegów od K.,” który przyprowadził ich do mieszkania, przez cały czas był obecny, ale nie reagował. Pokrzywdzony zeznał, że D. K. nie odezwał się w czasie zajścia ani słowem, jak również go nie uderzył – obserwował tylko, co się dzieje, a „oni działali na jego zlecenie”. Pokrzywdzony zapewnił, że u żadnego z tych mężczyzn nie miał długów. Co więcej – sam pomagał D. K., kiedy ten ostatni wyszedł z zakładu karnego na wolność. Podczas składania kolejnych zeznań pokrzywdzony podtrzymywał swoje wcześniejsze relacje i je uzupełniał m.in. opisując sprawców i przypisując do nich konkretne pseudonimy. Utrzymywał też, że sprawców było czterech. Dodał ponadto, że zaufał K. wpuszczając go do mieszkania („w wizjerze nie widziałem żadnych innych osób, myślałem, że K. jest sam, więc otworzyłem drzwi”), następnie nie stawiał oporu, bo nie miał żadnych szans. Potwierdzał, że była go cała trójka, a K. stał z boku i się przyglądał. Pokrzywdzony następnie zapewnił, że wszyscy sprawcy słyszeli i widzieli, jak jeden z nich (opisany przez pokrzywdzonego jako „B. (1)”) groził mu przy użyciu noża, który przykładał do kolana i szyi. Z obawy przed sprawcami D. B. – jak zeznał – zgodził się pożyczyć od sąsiadów pieniądze, ale bezskutecznie. D. B. wskazał podczas drugiego przesłuchania, jakie konkretnie rzeczy zostały mu zabrane. Potwierdził też wówczas, że w mieszkaniu była jego niepełnosprawna matka I. B. (po udarze - leżąca, głucha, niewidoma) oraz kolega A. C. (1). Na okazanych tablicach poglądowych D. B. bez żadnych wątpliwości i jednoznacznie rozpoznał oskarżonych A. B. (o którym mówił „D.”) i A. S. (o którym mówił „B. (1)”), jako osoby, które były u niego w mieszkaniu i dokonały na nim przestępstwa. Jednocześnie zaznaczył, że czwartego mężczyzny nie będzie w stanie rozpoznać. W czasie przeprowadzonych konfrontacji z oskarżonymi D. K. i A. B. pokrzywdzony konsekwentnie utrzymywał swoją wersję zdarzeń. Z obawy przed oskarżonymi D. B. złożył zeznania przed Sądem pod ich nieobecność. Zapewne z tego też powodu nie złożył wniosku o naprawienie szkody czy zadośćuczynienie. Konsekwentnie utrzymywał też, że sprawców było czterech. Okoliczność ta nie została jednak w sposób nie budzący wątpliwości ustalona i potwierdzona. Obecny na miejscu zdarzenia A. C. (1) utrzymywał, że sprawców było jednak trzech. Również D. K. wspominał o osobie wychodzącej w mieszkania pokrzywdzonego, ale był przy tym bardzo niepewny, zmienny i nieprecyzyjny – raz wskazywał, że był to A. B. („W.”), innym razem, że osoba o pseudonimie „S.”, którego zna tylko ze słyszenia. I tylko w zakresie tej okoliczności Sąd nie dał wiary pokrzywdzonemu, który nota bene jasno wskazał, że i tak nie były w stanie rozpoznać tej osoby. W konsekwencji okoliczność powyższą Sąd poczytał na korzyść oskarżonych. To pokrzywdzony, w ocenie Sądu, w toku prowadzonego postępowania przedstawił wersję najbardziej oczywistą, logiczną i zgodną z zasadami doświadczenia życiowego oraz mającą potwierdzenie w innych osobowych źródłach dowodowych.

W sprawie zeznania złożyli ponadto obecny w mieszkaniu pokrzywdzonego w dniu zdarzenia A. C. (1) oraz konkubina oskarżonego D. K. - P. H.. Z uwagi na niemożność doręczenia w/w osobom wezwań w celu stawienia się bezpośrednio przed Sądem ich relacje z postępowania przygotowawczego, na podstawie art. 391 § 1 k.p.k., zostały odczytane na rozprawie w dniu 12 czerwca 2018r. Wprawdzie P. H. w trakcie odczytywania zeznań była – według zapewnień D. K. - osobą dla niego najbliższą, to osobą taką była również w dniu składania zeznań w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to została pouczona m.in. o treści art. 182 k.p.k. i art. 183 k.p.k. Na okoliczność takiej sytuacji wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22.01.2014r. w sprawie IV KK 313/13 stwierdzając: „ Nie kontestując zapatrywania, że zeznania złożone uprzednio przez świadka uprawnionego do odmowy zeznań, który nie stawia się na rozprawę, wolno odczytać stosownie do art. 391 § 1 k.p.k., jeżeli został uprzedzony o treści art. 182 k.p.k., trzeba jednocześnie dopowiedzieć, że chodzi tu o pouczenie dokonane w trakcie uprzedniego zeznania, kiedy świadkowi już wówczas przysługiwało prawo do odmowy złożenia zeznań. W sytuacji jednak, gdy świadek uprawnienie do odmowy zeznań uzyskał w późniejszej fazie procesu i siłą rzeczy podczas składania wcześniejszych zeznań nie było podstaw do informowania go o treści art. 182 k.p.k., a na rozprawie nie był obecny z powodów określonych w art. 391 § 1 k.p.k., spełnienie wymogu z art. 191 § 2 k.p.k. nie jest możliwe”.

W swoich zeznaniach **P. H.** przyznała, że w dniu 03 grudnia 2017r., kiedy spędzała czas z D. K., do ich mieszkania przyszli znajomi jej konkubenta – „S. (1)” (o imieniu A.) i „W.” (o imieniu A.). Świadek zeznała, że po upływie może 5 minut cała trójka „starych recydywistów” opuściła mieszkanie. Po jakimś czasie do mieszkania wrócili „B.” i „W.”, którzy po chwili ponownie opuścili mieszkanie. Pod ich nieobecność przyszedł „S. (1)”, który następnie wyszedł. Wówczas kolejny raz do mieszkania przyszli dwaj pozostali. Świadek nie orientowała się w czasie, ponieważ jak sama

zeznała spożywała alkohol i czasami spała. P. H. dodała, że rano w dniu 04 grudnia 2017r. na blacie w kuchni zauważyła nóż koloru biało-niebieskiego w kwiatki oraz reklamówkę z napisem „L.” z mrożonkami.. Nie dopytywała o te rzeczy, „ bo i tak nie dostałabym odpowiedzi”. Ponadto świadek zeznała, że rano mieszkanie opuścił „W.” (ok. 08:30), a po południu przyszedł „S. (1)”(ok. 17:00), który chciał pożyczyć pieniądze na piwo, „ bo cały się trzęsie”. Świadek zapewniła, że nic więcej na temat przebiegu wczorajszego dnia nie wie. Sąd dał wiarę relacji w/w świadka. Z uwagi na spożywanie alkoholu i przysypianie świadek nie mogła podać szczegółów dotyczących godzin wyjścia i powrotu oskarżonych i to było zrozumiałe. Dodatkowo nie była na miejscu zdarzenia. Podała jednak okoliczności wynikające z innych wiarygodnych dowodów - w zakresie wizyty oskarżonych A. B. i A. S. w mieszkaniu D. K. przed zdarzeniem jej zeznania pokrywały się z ostateczną i zaakceptowaną przez Sąd wersją D. K.. Sąd uznał za szczerą wypowiedź świadka, że nie była informowana - przede wszystkim przez konkubenta - o tym, co wydarzyło się 03 i 04 grudnia 2017r. Zauważyła jednak w mieszkaniu D. K. nóż i mrożonki zabrane wcześniej z mieszkania pokrzywdzonego.

Z kolei **A. C. (1)** był w mieszkaniu D. B. w czasie, kiedy przyszedli do niego oskarżeni. Świadek zeznał, że około godz. 22:00 do mieszkania pokrzywdzonego przyszedli „jacyś mężczyźni”. W tym czasie był w toalecie i słyszał odgłosy uderzeń, bicia oraz krzyki pokrzywdzonego „ nie bij mnie, proszę”. Kiedy wyszedł z toalety zauważył leżącego na podłodze w pokoju D. B. i stojących nad nim trzech mężczyzn. Pokrzywdzony miał zakrwawioną głowę. Sam świadek – jak zeznał – nie zdążył przyjrzeć się sprawcom tym bardziej, że kazali mu „ spierdalać do „platera” i w niego patrzeć”. A. C. (1) nie widział na miejscu zdarzenia czwartego mężczyzny. Słyszał natomiast groźby kilkakrotnie wypowiedziane przez oskarżonych. Wydawało mu się również, że sprawcy wyszli razem („ było tylko jedno głośnie trzaśnięcie drzwiami, a D. powiedział, że już poszli”). Wprawdzie świadek był pod wpływem alkoholu, ale przedstawił wersję zdarzeń dla Sądu przekonującą. Świadek nie miał powodów, aby mijać się z prawdą tym bardziej, że nie wskazywał konkretnych osób, a jedynie ich liczbę, zachowanie bez podziału na role, wypowiedziane słowa. Jego relacja wskazywała na wspólne wejście do mieszkania trzech oskarżonych, aktywny udział w stosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonego, wypowiedziane groźby pozbawienia życia oraz wspólne opuszczenie miejsca zdarzenia. Relacja świadka była dosyć ogólna, ale A. C. (1), zgodnie z żądaniem oskarżonych, wpatrywał się przez cały czas ich obecności w mieszkaniu w miskę z bigosem. Pomimo tego potwierdził i uzupełnił wersję osoby pokrzywdzonej.

Wiarygodne zeznania pokrzywdzonego i świadka A. C. (2), uzupełnione przez relacje P. H. oraz częściowe wyjaśnienia D. K. i A. B. w ocenie Sądu jednoznacznie wskazują, że w dniu 03 grudnia 2017 roku oskarżeni dopuścili się przestępstwa na D. B.. Wzajemne relacje wszystkich w/w osób pozwoliły ustalić przebieg zdarzeń w krytycznej dacie i zachowanie oskarżonych.

Sąd Okręgowy w G. nie miał również zastrzeżeń do **opinii sądowo – psychiatrycznej** dotyczącej A. B. (k. 210 – 212). Biegli lekarze psychiatrzy w oparciu o wywiad, badanie ambulatoryjne oraz zgromadzoną dokumentację lekarską wypowiedzieli się w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego oskarżonego zarówno w chwili czynu, jak i w czasie postępowania oraz jego wpływie na zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania postępowaniem. Ponieważ Sąd nie znalazł powodów, aby wspomnianej opinii zarzucić niekompletność i niejasność przedstawionych w niej wywodów oraz nie dostrzegł jakichkolwiek sprzeczności w jej treści, zasługiwała na obdarzenie wiarą.

W końcu podkreślenia wymaga, iż jako wiarygodną ocenił Sąd **opinię sądowo – lekarską**, która jasno, kompletnie i przy braku jakichkolwiek sprzeczności przedstawiła obraz stwierdzonych u pokrzywdzonego D. B. obrażeń (lekkie uszkodzenie ciała). W swej treści opinia sporządzona przez biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej nie wzbudziła żadnych wątpliwości co do zawartych w niej wniosków.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił przede wszystkim w oparciu o częściowe wyjaśnienia oskarżonych, zeznania pokrzywdzonego i wskazanych powyżej świadków, ale także w oparciu o zgromadzone w sprawie dokumenty, w tym protokoły i zdjęcia. Sąd uznał je za w pełni wiarygodne. Są one jasne, pełne i nie zawierają sprzeczności. Autentyczności i prawdziwości treści zawartych w wymienionych dowodach nie kwestionowała żadna ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Wszystkie te dowody wzajemnie się pokrywają i uzupełniają, a wobec braku dowodów przeciwnych Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego nie miał wątpliwości co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia i postępowania oskarżonych. W sprawie nie zachodziły okoliczności wyłączające lub ograniczające winę oskarżonych

w rozumieniu art. 31 k.k. Jedynie oskarżony A. B. leczyl się w przeszłości psychiatrycznie, jednak zgodnie z opinią biegłych sądowych w trakcie popełniania czynu zabronionego posiadał pełną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

W oparciu o całokształt zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego Sąd Okręgowy w G. zważył, co następuje.

Ustalenia poczynione w sprawie nie pozostawiają wątpliwości, że swoim zachowaniem oskarżeni zrealizowali znamiona przedmiotowe i podmiotowe przestępstwa kwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd meriti uznał oskarżonych – po dokonaniu zmiany opisu czynu zaproponowanego przez oskarżyciela publicznego – za winnych tego, że w dniu 03 grudnia 2017 roku w R., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu D. B. bijąc go pięściami, kopiąc po całym ciele i uderzając pustą butelką po piwie w głowę, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy, rany ciętej skóry czoła, stłuczenia dolnej wewnętrznej części ramienia prawego z krwiakiem podskórnym, stłuczenia okolicy oczodołu lewego z zasinieniem pod okiem, drobnych ran skóry czoła, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na okres poniżej 7 dni, narażając tym samym pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. (średni uszczerbek na zdrowiu), a następnie grożąc pozbawieniem życia oraz posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża żądali wydania pieniędzy i dokonali na szkodę pokrzywdzonego zaboru w celu przywłaszczenia mrożonej mieszanki pierogów i pyz, noża kuchennego, dwóch ręczników, karmy dla psa i etui na dokumenty o łącznej wartości 61,32 złotych wraz z dowodem osobistym, kartą płatniczą wystawioną przez bank (...) S.A. oraz usunęli dokument w postaci karty Narodowego Funduszu Zdrowia, którym nie mieli prawa wyłączenie rozporządzać.

Sąd rozpoznający sprawę ustalił ponadto, że oskarżeni przypisanego im czynu dopuścili się w warunkach recydywy podstawowej, a mianowicie:

- D. K. będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 08 grudnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt II K 354/14 za umyślne przestępstwo podobne z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej tym wyrokiem w okresie od 13 czerwca 2016 roku do 09 kwietnia 2017 roku,

- A. S. będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 05 grudnia 2014 roku w sprawie o sygn. akt IV K 55/14 za ciąg umyślnych przestępstw podobnych z art. 157 § 1 k.k. na jedną karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w G. z dnia 29 czerwca 2015 roku w sprawie o sygn. akt IV K 66/15 m.in. w okresie od 13 listopada 2014 roku do 13 września 2017 roku,

- A. B. będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 15 października 2003 roku w sprawie o sygn. akt IV K 150/02 za umyślne przestępstwo podobne z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i art. 158 § 3 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. na karę 10 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 10 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Okręgowego w G. z dnia 27 października 2004 roku w sprawie o sygn. akt IV K 102/04 m.in. w okresie od 06 marca 2011 roku do 26 marca 2013 roku.

Sąd dokonał przy tym koniecznej zmiany opisu czynu zaproponowanego przez oskarżyciela publicznego w akcie oskarżenia. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego należało wprowadzić modyfikacje zarówno w zakresie opisu ustawowych znamion przestępstwa, jak i doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń (ich rodzaj wynikał z opinii sądowo – lekarskiej na k. 222 – 223), rodzaju i wartości skradzionych rzeczy (zaprezentowana w zarzucie skradziona żywność ograniczyła się, za wyjątkiem karmy dla psa, do mrożonej mieszanki pyz i pierogów o wartości 9,32 zł – vide: k. 19 i 21, a w zakresie pozostałych rzeczy Sąd oparł się na twierdzeniach pokrzywdzonego), a także opisu recydywy.

Za stanowiący zbrodnię rozbój kwalifikowany z **art. 280 § 2 k.k.** odpowiada sprawca, który posługuje się bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym albo działa w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem. Należy zaznaczyć, iż określenie posługiwanie się jest bardzo szerokie. Obejmuje wszelkie manipulowanie przedmiotem wymienionym w tym przepisie, czyli bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem, a więc nawet jedynie okazanie takiego przedmiotu przez sprawcę rozboju osobie pokrzywdzonej, pod warunkiem, iż taka demonstracja zostaje podjęta w celu wzbudzenia u pokrzywdzonego obawy jego użycia i wywołania w jego psychice uczucia (stanu) bezbronności (wyrok SA w Białymstoku z 9.10.2003 r. sygn. akt II Aka 266/03). Dla bytu tego przestępstwa nie jest wymagane, aby sprawca miał rzeczywiście zamiar wykonać groźbę, ani też aby istniały obiektywne okoliczności jej realizacji, a wystarczy, aby z punktu widzenia pokrzywdzonego, w subiektywnym jego odczuciu, groźba ta wywoływała przekonanie, że jest poważna oraz, że może zostać spełniona. Zgodnie z utrwalonym w tym zakresie stanowiskiem doktryny i orzecznictwa użycie przemocy lub groźby jej użycia musi poprzedzać zabór rzeczy lub nastąpić najpóźniej w trakcie jego dokonywania, co miało miejsce w niniejszej sprawie.

Z kolei za przestępstwo z **art. 158 § 1 k.k.** odpowiada ten kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1.

Dodatkowo odpowiedzialność z **art. 275 § 1 k.k.** (kradzież dokumentu) ponosi ten, kto posługuje się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe lub dokument taki kradnie lub go przywłaszcza, a z **art. 276 k.k.** (niwelowanie dokumentu) ten, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać.

W realiach rozpoznawanej sprawy oczywistym było, że oskarżeni dopuścili się przestępstwa rozboju kwalifikowanego i początkowo w sposób zaplanowany, a następnie niejako w sposób spontaniczny wraz z upływem czasu i rozwojem sytuacji doszło do podziału ról – D. K. zaprowadził i wprowadził pozostałych oskarżonych do mieszkania pokrzywdzonego, „na wejściu” A. B. uderzył D. B., a następnie wraz z A. S. kopał go. Dodatkowo A. S. uderzył pokrzywdzonego pustą butelką po piwie w głowę, a następnie posługiwał się nożem, który przyłożył pokrzywdzonemu do szyi i zażądał pieniędzy. W czasie, gdy A. S. wyszedł z pokrzywdzonym z jego mieszkania w poszukiwaniu pieniędzy, wykorzystując ten fakt D. K. i A. B. przygotowali do zabrania mrożoną mieszankę pierogów i pyz, karmę dla psa i dwa ręczniki. Kiedy A. S. wrócił z pokrzywdzonym z powrotem do mieszkania znalazł w nim etui na dokumenty, w którym znajdowały się dowód osobisty, karta płatnicza banku (...) oraz karta Narodowego Funduszu Zdrowia. Wszystkie te rzeczy wraz z nożem, który cały czas pozostawał w posiadaniu A. S., zostały zabrane przez oskarżonych z mieszkania zastraszonego D. B., a do mieszkania D. K. przyniesiono nóż i mrożonki. Użycie przemocy i noża pozwoliło dokonać zaboru rzeczy pokrzywdzonemu, który z obawy o swoje zdrowie nie stawiał skutecznego oporu. Każda z osób oskarżonych akceptowała zachowanie drugiej osoby. Powyższe uzasadnia zatem, iż choć nożem posługiwał się wyłącznie oskarżony A. S., to jednak zachowanie oskarżonych A. B. oraz D. K. stanowiło istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie - nie byli oni bowiem jedynie biernymi świadkami poczynań kolegi, a ich rola w przedsięwziętym wspólnie przestępczym czynie stanowiła jego istotny składnik. Wszyscy trzej oskarżeni brali udział w pobiciu pokrzywdzonego, który na skutek działań oskarżonych doznał lekkich obrażeń ciała i został okradziony. Jednocześnie w czasie zdarzenia D. B. został narażony na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia średniego uszczerbku na zdrowiu. Zgodnie z akceptowanym przez tut. Sąd stanowiskiem zawartym w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 stycznia 2014r. (II Aka 459/13, LEX nr 1430712) „Użycie przez sprawcę rozboju niebezpiecznego przedmiotu oznacza, że sprawca przedmiotem tym się „posłużył” w rozumieniu art. 280 § 2 k.k., bo niewątpliwie jest to pojęcie szersze i swoim znaczeniem obejmuje także tę formę posługiwania się rzeczą. Jeżeli jednak do użycia niebezpiecznego przedmiotu przez sprawcę rozboju doszło w trakcie pobicia pokrzywdzonego w warunkach opisanych w art. 158 § 1 k.k., to jego sprawca odpowiada na podstawie obu wymienionych przepisów, które w takim przypadku zbiegają się w sposób rzeczywisty (niepomijalny). Nie mogło zatem budzić wątpliwości, iż zamiarem oskarżonych, który pojawił

się jeszcze przed wizytą u pokrzywdzonego, a który aktualny był również w trakcie stosowanej przemocy, było przywłaszczenie cudzego mienia, a więc włączenie tego mienia do swojego majątku i traktowanie jak swej własności.

Ponieważ dowód osobisty stanowi przedmiot czynności wykonawczej przestępstwa z art. 275 § 1 k.k., natomiast karta NFZ przedmiot czynności wykonawczej z art. 276 k.k., a nie są objęte znamionami rozboju z art. 280 § 2 k.k., w kumulatywnej kwalifikacji prawnej uwzględnić należało powołane przepisy. Z kolei w zakresie kradzieży żywności, noża, ręczników, etui portfela, pieniędzy, telefonu komórkowego i karty bankomatowej – art. 278 § 1 i 5 k.k. podkreślenia wymaga, że zgodnie z utrwalonym i wieloletnim orzecznictwem nie zachodzi kumulatywny zbieg przepisów między art. 278 k.k. i art. 280 k.k. Ten drugi stanowi w stosunku do przestępstwa kradzieży *lex specialis* i na tej podstawie wyłączona zostaje wielość ocen w prawie karnym (por. wyrok SN z 2 lutego 1972 r., I KR 293/71, OSNKW 1972, nr 7-8, poz. 120). W świetle przedmiotowych elementów zachowania oskarżonych, nie mogło również budzić wątpliwości, iż mieli oni świadomość swego przestępnego działania i dążyli do realizacji związanego z nim celu.

Przypisując oskarżonym działanie w warunkach współsprawstwa Sąd miał z kolei właśnie na względzie sposób działania sprawców, ich współpracę, ukształtowany ostatecznie podział ról. Oskarżeni wspólnie przyszli na miejsce zdarzenia i wspólnie je opuścili. Aby wejść do mieszkania pokrzywdzonego jedynie D. K. pokazał się D. B., albowiem tylko tego sprawcę znał pokrzywdzony. A. S. i A. B. ukryli się i początkowo nie ujawniali. Kiedy natomiast D. B. otworzył drzwi swojego mieszkania wszyscy w trójkę przystąpili do natychmiastowego działania. "Łup" okazał się jednak nader skromny, ale został zabrany przez oskarżonych, którzy liczyli na dużo większą zdobycz przede wszystkim w postaci środków pieniężnych. Niewątpliwie wszystko to musiało zostać zrealizowane w związku z powziętym przez nich zamiarem zaboru należących do pokrzywdzonego rzeczy. Przypisanie każdemu z oskarżonych w pełnym zakresie efektów działania pozostałych z oskarżonych wynikało z istoty współsprawstwa, które występuje zarówno w sytuacji, gdy zachowania dwóch lub więcej osób samoistnie wypełniają wszystkie ustawowe znamiona danego typu czynu zabronionego /wielosprawstwo/, jak też, gdy realizacja wszystkich ustawowych znamion czynu zabronionego następuje dopiero wskutek złożenia się czynów tych osób /współsprawstwo właściwe/. Współsprawstwo występuje również w sytuacji, gdy co najmniej dwie osoby działają tak, że jedna z nich wykonuje pełną czynność czasownikową, natomiast druga tylko jej fragment. Istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu współdziałanie dwóch lub więcej osób, z których każda obejmuje swoim zamiarem realizację całości znamion określonego czynu zabronionego. Wszyscy trzej oskarżeni ponoszą odpowiedzialność za rozbój jako za cały czyn zabroniony, a nie za poszczególne jego fragmenty, kiedy to dokonywali czynności sprawczych osobiście. Decydujące bowiem przy współsprawstwie jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami w ramach wspólnego porozumienia. Wskazać przy tym należy, iż przy współsprawstwie podstawą odpowiedzialności karnej za całość czynu jest porozumienie w ramach którego każdy ze współsprawców został uświadomiony jakie fragmenty zachowania przestępnego zostaną przez niego wykonane, a jakie obejmuje tylko wolą w postaci zaakceptowania podziału ról. Porozumienie to nie musi być zawarte w odpowiedniej formie. Dla bytu przestępstwa wystarczy porozumienie przez świadome podjęcie wspólnego działania, jeśli nawet nie miało ono charakteru umowy. Zgodność woli w działaniu, a nie w składaniu deklaracji świadczy o istnieniu porozumienia między sprawcami przestępstwa. Porozumienie może być podjęte w sposób wyraźny lub konkludentny, zarówno przed, jak i w trakcie wykonywania przestępstwa (pod redakcją prof. dr hab. G. Rejman, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 1999r.). Odpowiedzialność za kwalifikowany typ rozboju uzasadnia zatem współdziałanie z osobą posługującą się nożem. Należy podkreślić, iż do poniesienia odpowiedzialności za wskazany czyn wystarczy, aby sprawca obejmował swoją świadomością takie zachowanie współsprawcy i co najmniej się z nim godził (wyrok SA w Katowicach z dnia 29 września 2005 r., II AKa 235/05, Prok. i Pr.-wkl. 2006, nr 4, poz. 20; wyrok SA z dnia 25 maja 2006 r., II AKa 146/06, Prok. i Pr.-wkl. 2007, nr 4, poz. 21).

Nie mogło budzić wątpliwości, że zachowanie oskarżonych wskazuje, że ich zamiarem było przywłaszczenie mienia pokrzywdzonego. Biorąc pod uwagę okoliczności przedstawionego powyżej zdarzenia nie mogło budzić wątpliwości, iż oskarżeni mieli pełną świadomość przedsięwziętych zachowań. Tym samym posiadali możliwość prawnego wartościowania sytuacji, w której się znajdowali.

Wymiar kary

Wymierzając oskarżonym kary za przestępstwo Sąd miał na uwadze okoliczności podmiotowe i przedmiotowe popełnionego przez D. K., A. S. i A. B. czynu. Sąd uznał, że dolegliwość kary nie przekroczy stopnia winy oskarżonych. Sąd kierował się również potrzebą odzwierciedlenia w rozmiarze kary stopnia społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścili się oskarżeni. Stopień ten został wyznaczony takimi elementami jak, motywacją oskarżonych, sposobem i okolicznościami popełnienia przestępstw. O stopniu tym przesądza nie tyle wysokość wyrządzonej szkody (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II K KRN 198/94, OSNKW 1995/5-6/33), co rodzaj i charakter naruszonych oraz zagrożonych dóbr prawnych (tu m.in. wartość najwyższa: zdrowie i życie człowieka), a także sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa, w szczególności zastosowanie przemocy - stopień jej natężenia był stosunkowo duży i zmierzał do poważnego skrzywdzenia zaatakowanej osoby, ale szczęśliwie nie spowodował u pokrzywdzonego znacznych obrażeń (doznał on bowiem lekkiego uszkodzenia ciała). Wszelkie zachowania godzące w w/w dobro musi cechować co do zasady znaczny ładunek karygodności. Należy zwrócić przy tym uwagę na fakt, że ustawodawca podchodząc do zagadnienia w sposób abstrakcyjny, umieścił przestępstwo rozboju kwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k. w katalogu zbrodni, określając dolną granicę sankcji na poziomie 3 lat pozbawienia wolności. Ten czytelny sygnał wskazuje na przyjęcie, że tak stypizowane czyny należą do kategorii najpoważniejszych naruszeń prawa, czyli charakteryzują się taką kumulacją nie akceptowanych społecznie zachowań, które plasują stopień ich szkodliwości na bardzo wysokim poziomie. Społeczna szkodliwość czynu zawiera w sobie jeszcze jeden element podmiotowy – motywację, która, choć nie zawsze znamienne, stanowi okoliczność obciążającą przy wymiarze kary, bo charakteryzuje proces motywacyjny sprawcy, a skoro jest godna potępienia, to zaostrza wymiar kary (por. wyrok S.A. w Krakowie z dnia 8.11.2006r., sygn. akt II Aka 157/06, publ. KZS 2006/12/21). W rozpoznawanej sprawie oskarżeni nie mieli żadnej uzasadnionej motywacji, aby dokonać rozboju na D. B.. Swoim zachowaniem wyrazili pogardę dla podstawowych norm i wartości obowiązujących w cywilizowanych społeczeństwach. Wyjątkowo niskie pobudki oskarżonych nakierowane były na chęć osiągnięcia „łatwej i szybkiej” korzyści majątkowej, którą chcieli przeznaczyć na zaspokojenie doraźnych i prostych potrzeb, które w ich przypadku stanowił głównie alkohol. Oskarżeni nie pogardzili przy tym nie tylko żywnością w postaci pierogów i pyz, ale również karmą dla zwierząt (psów).

Nie budzi wątpliwości Sądu, że oskarżeni w tych okolicznościach dopuścili się przypisanego im przestępstwa w zamiarze bezpośrednim kierunkowym (*dolus coloratus*) działając przeciwko mieniu oraz życiu i zdrowiu, ale również przeciwko wiarygodności dokumentów, a ich zachowanie wobec D. B. musiało zostać ocenione stanowczo i wysoce negatywnie.

Należy podkreślić, iż ustalając w oparciu o przepis art. 280 § 2 k.k. wymiar kary w stosunku do poszczególnych oskarżonych (zbrodnia od 3 lat do lat 15), Sąd miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji zarówno dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 kk (celów zapobiegawczych i wychowawczych kary w stosunku do oskarżonych), jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Sąd dopatrył się wielu okoliczności przemawiających na niekorzyść wszystkich trzech oskarżonych, a mianowicie na niekorzyść Sąd potraktował fakt, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, pod wpływem alkoholu oraz byli uprzednio wielokrotnie karani. Podobnie negatywnie Sąd potraktował kumulatywną kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonym (art. 11 § 2 k.k.), a także działanie każdego z nich w warunkach recydywy szczególnej podstawowej (art. 64 § 1 k.k.). Dodatkowo na niekorzyść A. S. przemawiał fakt, że to właśnie ten sprawca posługiwał się nożem i uderzał butelką po głowie pokrzywdzonego – wszystko to przy pełnej akceptacji pozostałych dwóch osób oskarżonych. Jednocześnie Sąd nie doszukał się w sprawie okoliczności korzystnych dla oskarżonych za wyjątkiem tego, że D. K. częściowo przyznał się do winy.

Sąd nie pominął przy wymiarze kary także takich okoliczności jak właściwości, warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonych wynikających m.in. z przeprowadzonych wywiadów środowiskowych.

Mając na względzie przedstawione okoliczności Sąd uznał, że karami wystarczającymi, współmiernymi do stopnia społecznej szkodliwości oraz stopnia winy oraz w należytym stopniu realizującymi cele kary tak w zakresie prewencji indywidualnej oraz ogólnej rozumianej jako konieczność „kształtowania w społeczeństwie prawidłowych ocen

prawnych i postaw oraz ugruntowania przekonania, że przestępcy są sprawiedliwie karani” będą kary w przypadku D. K. i A. B. po 4 lata pozbawienia wolności, a w przypadku A. S. 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu wymierzone oskarżonym kary, uwzględniające wszystkie okoliczności łagodzące i obciążające, nie rażą nadmierną surowością i stanowią dla nich dostateczną dolegliwość. Orzeczone kary są sprawiedliwe i adekwatne do stopnia zawinienia oskarżonych oraz stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez nich czynu.

Obecnie wszyscy oskarżeni przebywają w tymczasowym areszcie.

Wymiar orzeczonych kar nie pozwalał na zastosowanie wobec wysoko zdemoralizowanych oskarżonych środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Wprawdzie z przypisanymi oskarżonym czynami wiązało się osiągnięcie przez nich korzyści majątkowej, przez którą w myśl art. 115 § 4 k.k. rozumienie się zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów majątkowych, czyli każde przysporzenie majątku lub uniknięcie strat lub zmniejszenie obciążeń, zatem istniała normatywna podstawa dla wymierzenia im kary grzywny za przestępstwo rozboju, niemniej Sąd uznał za zbędne wzmacnianie - poprzez jej orzeczenie - dolegliwości wynikającej ze skazania na kary bezwzględного pozbawienia wolności. Nie bez znaczenia dla rezygnacji z orzeczenia kary grzywny była również zła sytuacja materialna oskarżonych.

Pokrzywdzony odmówił złożenia wniosku o zadośćuczynienie czy naprawienie szkody (k. 399v.). Jednocześnie oskarżeni nie starali się w jakikolwiek sposób naprawić szkodę czy zadośćuczynić w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, o którym mowa w zasadach wymiaru kary.

Sąd zaliczył jednocześnie D. K., A. S. i A. B. - na podstawie art. 63 § 1 k.k. - na poczet orzeczonych wobec oskarżonych w punkcie 1 wyroku kar pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności. I tak:

- oskarżonemu D. K. od dnia 04 grudnia 2017 roku (godz. 17:30) do dnia 19 czerwca 2018 roku (vide: punkt 2 wyroku),
- oskarżonemu A. S. od dnia 04 grudnia 2017 roku (godz. 17:40) do dnia 19 czerwca 2018 roku (vide: punkt 3 wyroku),
- oskarżonemu A. B. od dnia 06 grudnia 2017 roku (godz. 11:00) do dnia 19 czerwca 2018 roku (vide: punkt 2 wyroku).

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. - prawo o adwokaturze Sąd przyznał:

- r. pr. I. P. ze Skarbu Państwa kwotę 672,00 zł kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu D. K. z urzędu plus kwotę 154,56 zł podatku VAT, łącznie kwotę 826,56 zł (vide: punkt 5 wyroku),
- adw. P. C. ze Skarbu Państwa kwotę 672,00 zł kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu A. S. z urzędu plus kwotę 154,56 zł podatku VAT, łącznie kwotę 826,56 zł (vide: punkt 6 wyroku),
- r. pr. W. R. ze Skarbu Państwa kwotę 672,00 zł kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu A. B. z urzędu plus kwotę 154,56 zł podatku VAT, łącznie kwotę 826,56 zł (vide: punkt 7 wyroku).

Wynagrodzenie obrońców z urzędu - wobec złożenia stosownych wniosków - uzasadniają przytoczony w części dyspozytywnej przepis oraz przepisy dwóch rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz radcę prawnego z urzędu. Przyznane kwoty obejmują wynagrodzenie należne za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji z uwzględnieniem czasu trwania rozprawy, w której uczestniczyli wyznaczeni oskarżonym obrońcy.

W ostatnim punkcie wyroku (8) Sąd - na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych - mając na uwadze sytuację majątkowo - osobistą oskarżonych oraz orzeczone

wobec nich bezwzględne kary pozbawienia wolności, zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

S.S.R. (del.) Piotr Pawlik